

Życie Warszawy Z teatrów stolicy

14.V 1966 "Tabu"

W STS — „TABU” JACKA BOCHENSKIEGO w wykonaniu KALINY JĘDRUSIK. Oczywiście w programie teatralnym można dorożyć do tego utworu całą filozofię i napisać, że dana w nim jest „próba określenia granic, do jakich może i powinno się posunąć ludzkie posłuszeństwo wobec wszystkiego, co narzucone z góry, co przyjęte irracjonalnie, słowem co — tabu”. Cóż z tego, kiedy scena obnaża jeszcze bardziej słabość książki. Pozostały tylko trzy opowiadania — monologi o kobietach nieszczęśliwych w miłości, opowiadania niezbyt ciekawe i dość pretensjonalne w dążeniu do jakichś uogólnień, które przy najlepszych chęciach trudno uchwycić — chyba, że się przedtem przeczyta program.

Kalina Jędrusik z finezją przeobraża się kolejno w zakonnicę, aktorkę i zdenerwowaną pacjentkę u lekarza. Najlepsza jest jako aktorka, a byłaby jeszcze lepsza gdyby bardziej zadbała o wyrazistość wymowy i niezacieranie słów. W każdym razie jej występ można uznać za piękny sukces artystyczny. „Tabu” zaadaptował i wyreżyserował JERZY MARKUSZEWSKI. Dobrą scenografię zaprojektowała ZOFIA GÓRALCZYK. Opracowanie muzyczne — I. WODICZKO.

A. G.